

Sygn. I C 316/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko M. R. (1)

o stwierdzenie nieważności czynności, ewentualnie zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki C. S. na rzecz pozwanej M. R. (1) kwotę 3.617 zł (słownie: trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz adwokata J. K. kwotę 3.600 zł (słownie: trzy tysiące sześćset złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz kwotę 183,80 zł (słownie: sto osiemdziesiąt trzy złote 80/100) tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę.

Na oryginale właściwy podpis

Sygnatura IC 316/13

UZASADNIENIE

Powódka C. S. reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu dla wytoczenia niniejszej sprawy w pozwie wniesionym pierwotnie do Sądu Rejonowego w Bytowie domagała się odwołania dokonanej na rzecz pozwanej darowizny udziału (1/2) we współwłasności powódki i jej męża J. S. (jako darczyńców) w zabudowanej nieruchomości o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...), objętej księgą wieczysta nr (...) prowadzonej przez wydział tego sądu właściwy dla ksiąg wieczystych. Aktów niewdzięczności powódka upatrywała w zachowaniu pozwanej polegającym na niewłaściwym według niej sposobie traktowania i odnoszenia się do potrzeb darczyńców, nie rozliczeniu się z długu, braku odwiedzin podczas długotrwałej hospitalizacji, które to zachowania szczególnie przedstawiła w piśmie z dnia 28 maja 2013r. zawierającym oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Następnie działający z urzędu pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 12 lipca 2013r. zmodyfikował treść żądania określonego w pozwie w ten sposób, iż wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu praw do darowanej części nieruchomości na rzecz powódki jako darczyńcy i jedynego spadkobiercy drugiego z darczyńców w imieniu którego również odwołała darowiznę, w postaci udziału (1/2) we współwłasności w zabudowanej nieruchomości o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...) objętej KW nr (...) prowadzoną przez tutejszy wydział Sądu właściwy dla ksiąg wieczystych, który to udział był przedmiotem darowizny dokonanej przez powódkę i jej męża J. S. na rzecz pozwanej aktem notarialnym sporządzonym dnia 26 października 2012r. przed notariuszem R. Ł. z B. (repertorium A nr (...)).

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013r. Sąd Rejonowy w Bytowie sprawdził wartość przedmiotu oznaczenia sporu, którą następnie ustalił na kwotę 200.000zł i postanowieniem z dnia 16 września 2013r. stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał według właściwości do Sądu Okręgowego w Słupsku (vide k. 12 i 23 akt).

Pozwana M. R. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zaprzeczając wszystkim twierdzeniom powódki wskazanym na jego uzasadnienie. W odpowiedzi na zarzuty podniosła iż nie polegają na prawdzie twierdzenia powódki jakoby ją wyzywała, wyzykiwała, nie spłacała rat kredytu, czy nie rozliczała się wobec niej z długu. Natomiast przyczyną dla której nie odwiedziła matki w szpitalu był uzgodniony z powódką wcześniej zakres jej obowiązków związany z całodzienną opieką nad pozostającym w domu chorym terminalnie ojcem – będącym w ostatnim stadium choroby nowotworowej oraz niepełnosprawnym bratem powódki, będącym pod bezpośrednią opieką powódki jako jego opiekuna prawnego. Nie mniej pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym z powódką i wykonywała jej wszystkie polecenia co do kwestii związanych z domem i opieką nad pozostałymi członkami rodziny.

W piśmie procesowym z dnia 7 stycznia 2014r. powódka w uzupełnieniu pozwu zgłosiła roszczenie ewentualne, wyprzedzające to pierwotne, wnosząc o stwierdzenie nieważności zawartej w dniu 26 października 2012r. umowy darowizny, a następnie pismem procesowym z dnia 15 stycznia 2014r. pełnomocnik powódki ustanowiony z wyboru doprecyzował stanowisko procesowe powódki wnosząc o;

1) stwierdzenie przez Sąd na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 80 § 2 i § 3, art. 25. § 1, art. art. 92. § 1 pkt 4 i 8 i art. 94. § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności zawartej w dniu 26 października 2012 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza R. R. A numer (...) jako sprzecznej z ustawą, albowiem pozwana nie była obecna przy sporządzaniu owego aktu notarialnego, który ma zaświadczać o czynności prawnej z jej udziałem, co zresztą sama przyznała na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 roku.

ewentualnie,

2) zobowiązanie pozwanej M. R. (2) do złożenia oświadczenia o przeniesieniu zwrotnym na powódkę własności udziału wynoszącego 1/2 części w zabudowanej nieruchomości stanowiącej działki gruntu numer (...) o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...), objętą księgą wieczystą KW (...),

3) Orzeczenie, że orzeczenie zobowiązujące pozwaną do przeniesienia własności udziału wynoszącego 1/2 części w zabudowanej nieruchomości stanowiącej działki gruntu numer (...) o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...), objętą księgą wieczystą KW (...) zastępuje oświadczenie woli pozwanej.

Pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew, dodatkowo argumentując, iż brak jest jakichkolwiek uregulowań prawnych (zarówno w kodeksie cywilnym jak również w ustawie Prawo o notariacie), które warunkują ważność umowy (również darowizny) sporządzonej z zastrzeżeniem formy szczególnej, od jednoczesnego stawiennictwa wszystkich stron danej umowy.

Sąd ustalił co następuje;

W dniu 17 sierpnia 2012r. J. S. sporządził w miejscu swojego zamieszkania przed notariuszem R. Ł. testament notarialny w którym oświadczył, iż powołuje do całości spadku swoją żonę C. S., a w przypadku gdyby jego żona nie mogła lub nie chciała dziedziczyć, powołuje do całości spadku swoją córkę M. R. (1).

dowód; wypis aktu notarialnego k.3, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.5 akt sprawy SR w Lęborku VI Zamiejscowy wydział w B. sygn.(...).

Drugi testament J. S. sporządził w tych samym warunkach przed tym samym notariuszem R. Ł., w którym oświadczył, że odwołuje w całości testament z dnia 17 sierpnia 2012r. i oświadczył, iż powołuje do całości spadku swoją żonę C. S., a w przypadku gdyby jego żona nie mogła lub nie chciała dziedziczyć, powołuje do całości spadku swoją córkę M. R. (1). Jednocześnie spadkodawca oświadczył, iż wydziedzicza swojego syna P. S., albowiem, wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego domagając się zachowku nie zważając na stan zdrowia rodziców, co powoduje konflikty w rodzinie mimo, że otrzymał już w ramach darowizn majątek rodzinny, uporczywie nie dopełnia względem niego obowiązków rodzinnych w tym obowiązku opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia.

dowód; wypis aktu notarialnego k.3, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.5 akt sprawy SR w Lęborku VI Zamiejscowy wydział w B. sygn.(...).

Po zgromadzeniu przez powódkę wymaganych dokumentów, dokonaniu dla potrzeb sporządzenia projektu aktu notarialnego ustaleń z mężem, córką M. R. (1), oraz notariuszem R. Ł., i następnie ustaleniu daty czynności notarialnej, na dzień 26 października 2012r. w miejscu zamieszkania J. i C. S. przy udziale obecnego syna darczyńców S. S. (1), notariusz odczytał zebranych sporządzoną przez siebie w formie aktu notarialnego umowę darowizny i ustanowienia służebności, oraz wyjaśnił zawarte w jej treści zapisy. Następnie obecne przy czynności osoby złożyły podpisy pod aktem notarialnym. W chwili zawierania umowy jej uczestnicy, byli trzeźwi, nie byli chorzy psychicznie ani upośledzeni umysłowo, jak też nie znajdowali się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z uwagi na nieobecność pozwanej, co do której znana była darczyńcom tego przyczyna, ustalono z notariuszem, iż w jej przypadku odczytanie treści aktu notarialnego i złożenie podpisu nastąpi jeszcze tego samego dnia w godzinach późniejszych bezpośrednio w kancelarii notarialnej. Pozwana dopełniła powyższego. W treści aktu notarialnego notariusz nie zamieścił jednak klauzuli o wyrażeniu przez strony zawartej umowy zgody na złożenie podpisów przez strony biorące udział w czynności w różnym czasie, i nie odnotował dokładnego czasu złożenia podpisu przez pozwaną.

bezsporne k.120, - a nadto odpis oryginału aktu notarialnego z dnia 26.10.2012r. k.205-209, zeznania stron k. 211 (protokół (...).43.02), zeznania św. R. Ł. k.210-211.

Na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego, określonej jako umowa darowizny i ustanowienia służebności powódka i jej mąż darowali na rzecz pozwanej będącej ich córką udział wynoszący 1/2 część w zabudowanej nieruchomości o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...), gminie B., powiecie (...) woj. (...), objętej księgą wieczystą Kw (...), opisaną w § 1 tego aktu z poleceniem ustanowienia dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej na rzecz darczyńców, a M. R. (1) darowiznę tę przyjęła. W tym czasie pozwana wspólnie z córką i aktualnym partnerem zamieszkiwała w lokalu należącym do krewniej jej zmarłego męża, ponosząc z tego tytułu tylko koszty mediów.

Bezsporne, nadto akt notarialny Rep.A numer (...) k.5 akt.

Z uwagi na to, że powódka zmuszona była do planowanej hospitalizacji w szpitalu w S., nakłoniła córkę by wspólnie z pozostałymi członkami swojej rodziny zamieszkała w lokalu mieszkalnym zajmowanym wcześniej przez jej brata S. S. (1), a znajdującym się na piętrze darowanej nieruchomości, co do której był on również współwłaścicielem w 1/2. Takie rozwiązanie miało ułatwić pozwanej sprawowanie całodziennej opieki nad chorym ojcem oraz niepełnosprawnym i całkowicie niesamodzielnym bratem powódki dotkniętym zespołem (...). Jednocześnie powódka udzieliła pozwanej

pełnomocnictwa do swojego rachunku bankowego, celem dokonywania wypłat środków pieniężnych dla potrzeb szeroko rozumianych kosztów utrzymania domu i domowników. Pozwana z pieniędzy wypłacanych z konta dokonywała też zakupów produktów wedle życzenia matki, głównie słodczy, które jej brat S. S. (1) zawoził powódce do szpitala. Strony cały czas pozostawały w ścisłym kontakcie telefonicznym. Początkowo relacje między stronami niniejszego procesu oraz pozostałymi członkami rodziny, również tymi nie zamieszkującymi w domu rodzinnym układały się prawidłowo. Pozwana zajmowała się prowadzeniem domu, sprzątaniem, praniem – również rzeczy dla matki, której pobyt w szpitalu znacząco się przedłużył w stosunku do planowanego, robieniem zakupów, przygotowywaniem posiłków dla członków swojej rodziny, oraz ojca i brata powódki. Na czas jej nieobecności trzy razy w tygodniu w godzinach od 8.00 do 14.00, w związku z udziałem w kursie organizowanym przez Powiatowy Urząd Pracy w B. z zakresu przyuczenia do prowadzenia przedsiębiorstwa, na który została zakwalifikowana i rozpoczęła go jeszcze przed faktycznym dokonaniem darowizny i zamieszkaniem w domu rodzinnym, pomoc w czynnościach związanych z prowadzeniem domu świadczyła odpłatnie za zgodą powódki B. T.. W ostatnim stadium choroby ojca pozwana zajmowała się również przywożeniem z ośrodka zdrowia pielęgniarki dla potrzeb podłączenia mu kroplówki. Powódka zakończyła pobyt w Szpitalu w S. na oddziale (...) w dniu 19 grudnia 2012r.

dowód; zeznania św. C. M.-G. k. 89-90, św. J. F. k.90-91, św. E. A. k. 116-117, św. M. A. k. 117-118, św. A. C. k. 118-119, św. H. M. k. 119, św. B. S. k.141-142.

W dniu 25 grudnia 2012r. J. S. zmarł. Wkrótce potem diametralnie zmieniły się stosunki pomiędzy stronami. Znaczącym powodem tego na tle którego nawarstwiały się dalsze nieporozumienia i generował konflikt, było zamieszkanie we wspólnym domu z powódką jej syna, a brata pozwanej P. S., o którym mąż i ojciec stron miał w ostatnim okresie jak najgorsze zdanie czemu dał wyraz w treści sporządzonego testamentu. Pozwana wyrażała co do tego swój sprzeciw. W tym samym czasie powódka zaczęła zgłaszać pozwanej pretensje co do wysokości kwoty wydatkowanej przez nią z jej konta bankowego podczas pobytu w szpitalu i zażądała szczegółowego rozliczenia. Brak satysfakcjonujących powódkę wyjaśnień w tym przedmiocie, zaostrzał istniejący konflikt. Wzajemne pretensje nawet o tak najdrobniejsze kwestie związane z codziennym życiem jak właściwa temperatura w domu związana z ilością podłożonego opału w piecu przez konkubenta pozwanej, kończąc na kwestiach związanych z ponoszeniem kosztów utrzymania nieruchomości, czy wreszcie odpłatności za zamieszkiwanie w części należącej do brata pozwanej S. S. (1) przez jej partnera J. F. doprowadziły do takiej eskalacji konfliktu pomiędzy stronami, iż pozwana w maju 2013r. podjęła decyzję o wyprowadzeniu się.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Lęborku VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Bytowie stwierdził, iż spadek po zmarłym J. S. na podstawie testamentu sporządzonego w kancelarii notarialnej R. Ł. w B. repertorium A numer (...) nabyła żona spadkodawcy C. S. w całości.

Dowód; zeznania św. S. S. k.85-86, zeznania stron k.51-54 w zw. z k. 211-215.

Pismem z dnia 28 maja 2013r. powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej, domagając się zwrotu przedmiotu darowizny przed notariuszem.

Bezsporne – nadto pismo k. 6-7.

Sąd zważył;

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał najdalej idący zarzut strony powodowej, stanowiący podstawę zgłoszonego powództwa, a mianowicie zarzut nieważności czynności prawnej oparty na treści art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 80 §2 i 3, art. 85 §1, art.92 § 1 pkt 4 i 8 oraz 94 §1 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie. W uzasadnieniu podniesionego zarzutu pełnomocnik powódki wywodził, iż dokonywanie czynności prawnych jest oparte na wzajemnych relacjach pomiędzy stronami takiej czynności, ich wzajemnych oświadczeniach i zobowiązaniach, co nie może nastąpić w sytuacji nieobecności jednej ze stron. Dlatego też akt notarialny stwierdzający zawarcie czynności prawnej i złożenie oświadczeń do których nie doszło nie odzwierciedla dokonanej czynności, co powoduje, iż akt

notarialny Repertorium A numer (...) sporządzony w dniu 26 października 2012r. jako sprzeczny z ustawą Prawo o notariacie, zgodnie z art. 58 § 1 k.c. jest nieważny i jako taki powinien zostać wyeliminowany z obiegu prawnego.

Stanowisko w tym zakresie nie mogło zostać uznane za trafne.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest stwierdzenie, iż akt notarialny z mocy art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr189, poz. 1158) na charakter dokumentu urzędowego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Akty notarialne dokumentują najczęściej określoną czynność prawną lub stwierdzają pewne czynności i zdarzenia wywołujące skutki prawne. Do czynności dokonywanych przez notariusza, wymienionych w art. 79 pr. not. należą akty notarialne, których wymagania formalne określone zostały w art. 92 i art. 94 § 1 pr. not. W obecnym stanie prawnym elementy składowe aktu notarialnego reguluje art. 92. Do elementów tych należy między innymi stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany. Jest to klauzula kończąca każdy akt notarialny i jest wyrazem generalnej zasady obowiązującej przy sporządzaniu aktu, tzw. ciągłości aktu. Znaczy to, że przy sporządzaniu aktu wszystkie strony czynności powinna być jednocześnie obecne zwłaszcza podczas odczytywania, przyjęcia i podpisania. Wyjątkowy charakter ma sytuacja w której na życzenie albo za zgodą stron czynność podpisania aktu następuje w tożsamej dacie o różnym czasie zaznaczonym w akcie przez notariusza. Niezbędne jest wtedy zamieszczenie w akcie notarialnym klauzuli, w myśl której strony wyrażają zgodę, by niektóre podpisy były złożone w ich nieobecności. Podpisy osób biorących udział w akcie lub obecnych przy sporządzaniu aktu oraz podpis notariusza spełniają funkcję zakończenia dokumentu. Akt notarialny jest wyrazem zachowania formy czynności prawnej, spełnia funkcję poświadczenia, a kwestia jego ważności odnosi do istnienia w znaczeniu potocznym. Niespełnienie wymagań wskazanych w Prawie o notariacie prowadzi do uznania, że dokument taki nie stanowi aktu notarialnego, nie ma on cech dokumentu urzędowego, czego konsekwencją jest nieważność czynności prawnej, ze względu na niedochowanie wymaganej formy.

Nie wszystkie wymagania przewidziane dla trybu dokonywania czynności notarialnych oraz aktu notarialnego w Prawie o notariacie (rozdział 2 i 3 działu II) są istotne, a zatem naruszenie jednego z wymagań pozbawi akt waloru dokumentu urzędowego jeśli dotyczyć będzie warunku doniosłego.

Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie uchybienie wskazanym przepisami prawa notarialnego wymaganiom aktu notarialnego powoduje nieważność aktu. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego od dłuższego czasu przeważa liberalne stanowisko, że tylko niektóre z tych wymagań można uznać za istotne, decydujące o tym, że akt notarialny będzie stanowił dokument (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003r. sygn. (...), z dnia 15 maja 2006r. sygn. (...)). Za powodujące nieważność czynności prawnej objętej aktem notarialnym można uznać takie uchybienia, które sprowadzają wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie, treści dokonanej czynności prawnej zapewnienia, że czynność ta jest dokładnie znana i zrozumiała dla osób w niej uczestniczących. Jeśli istnieje możliwość zastąpienia nieprawidłowości ustaleniami poczynionymi z wykorzystaniem środków dowodowych wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego, to akt notarialny nie traci mocy dokumentu urzędowego. Stanowisko to zostało w pełni zaakceptowane i powtórzone w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013r. sygn. (...).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości przychylił się do stanowiska prezentowanego w powołanych powyżej orzeczeniach, które są wyrazem zrównoważenia wymagań formalnych aktu notarialnego oraz rzeczywistej i nieodwołanej woli osób w nim uczestniczących.

Zarzut powódki ograniczał się do kwestionowania dopuszczalności odczytania i podpisania aktu notarialnego bez dochowania jednoczesnej obecności wszystkich uczestników tej czynności. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, za przyjęciem jednak mocy wiążącej aktu notarialnego przemawiają bezsporne fakty, że zarówno powódka jak i jej mąż dążyli do przekazania pozwanej w formie darowizny własności udziału w nieruchomości, zlecili i zorganizowali sporządzenia aktu notarialnego w ich domu, brali udział w tej czynności, rozumieli jej treść i sens, przystąpili do podpisania aktu. Czynności poprzedzające samo podpisanie umowy oraz okoliczności towarzyszące sposobowi jej zawarcia, były wcześniej szczegółowo wyjaśnione i uzgodnione między stronami umowy oraz notariuszem – ze

szczególным zaangażowaniem ze strony samej powódki. Dodatkowo zwrócenia uwagi wymaga, że oświadczenia obu stron umowy darowizny nie muszą być złożone równocześnie i – co wynika wyraźnie z art. 890 §1 kodeksu cywilnego – w tej samej formie. W każdym wypadku – ze względów oczywistych wcześniejsze musi być oświadczenie darczyńcy, zobowiązującego się do określonego świadczenia na rzecz obdarowanego. W braku jednoczesności oświadczeń obu stron, umowa dochodzi do skutku dopiero z chwilą złożenia oświadczenia – o przyjęciu darowizny – przez obdarowanego.

W obrębie obowiązującego Prawa o notariacie wyinterpretowuje się wprawdzie zasadę ciągłości w sporządzaniu aktu notarialnego, jednak dopuszczalna jest sytuacja gdy za zgodą stron czynności podpisanie aktu następuje w tożsamej dacie o różnym czasie. Reasumując, spośród wymienionych w art. 92 pr. not. elementów aktu notarialnego – każdy z nich z osobna – nie może stanowić przyczyny nieważności, o ile dotyka go uchybienie. W katalogu wymienionych w przepisie wymagań aktu jedne charakteryzuje wyższa doniosłość, inne niższa. Do tych drugich zaliczyć należy niewątpliwie pominięcie przez notariusza R. Ł. w treści aktu notarialnego klauzuli stwierdzającej przyczynę braku podpisu pozwanej w chwili odczytywania aktu w domu powódki, i o wyrażeniu zgody przez strony, by pozwana (obdarowana) złożyła podpis później, oraz oznaczenie czasu podpisania. To jednak można rozpatrywać jedynie w kategorii zaniedbania zawodowego notariusza i ewentualnej jego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Z tych względów powództwo oparte na tej podstawie prawnej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd nie ustalił również okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przejawów rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej wobec darczyńców, co miało uzasadniać odwołanie przez powódkę darowizny.

Odnosząc się jednak na wstępie do zarzutu pozwanej, iż wobec faktu, iż jej rodzice będący małżonkami dokonali darowizny udziału w nieruchomości objętego ich wspólnością ustawową, to w wyniku śmierci ojca, późniejsze odwołanie tej darowizny przez pozostałego przy życiu małżonka dotyczyć może tylko jego udziału w darowanej nieruchomości, stwierdzić należy jego nietrafność. Istotnie gdy jedno z rodziców obdarowanego, którzy dokonali wspólnie darowizny ich majątku nieruchomości, darowizny nie odwołało i następnie zmarło, odwołanie darowizny przez drugiego rodzica mogło dotyczyć tylko jego udziału do połowy darowanej części nieruchomości, a w konsekwencji żądania, by obdarowana przeniosła na niego wspomniany udział. Gdy jednak pozostały przy życiu małżonek jest równocześnie spadkobiercą zmarłego małżonka, to może on realizować prawo do odwołania darowizny w zakresie przysługującym mu do jego udziału w spadku. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym stanie faktycznym.

Stosownie do treści art. 899 § 2 kodeksu cywilnego spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę z powodu niewdzięczności tylko wtedy, gdy darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania albo gdy obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy. Przesądając zatem, iż spadkobiercom darczyńcy przysługuje samoistne prawo do odwołania darowizny, zaznaczyć jednocześnie należy, iż realizacja tego prawa jest uzależniona od spełnienia pewnych alternatywnych przesłanek (vide. A. S., Odwołanie darowizny wskutek rażącej niewdzięczności obdarowanego (...) 2003, t10, s.103). Jedną z okoliczności jest sytuacja, gdy darczyńca, względem którego obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, był uprawniony do odwołania darowizny, a równocześnie nie przebaczył obdarowanemu i zmarł przed upływem okresu przewidzianego do odwołania darowizny (por. wyrok SN z 6 lipca 1972 r., (...), OSP 1973, z. 3, poz. 57). Oceny skuteczności odwołania istniejącej po stronie spadkobierców należy dokonywać przez pryzmat okoliczności istniejących w chwili śmierci darczyńcy. Drugą przesłanką uzasadniającą odwołanie darowizny przez spadkobierców jest sytuacja, w której obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy.

W ramach obowiązującej swobody umów strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się majątku.

Zawarta przez strony umowa notarialna w dniu 26 października 2012r. jest umową darowizny w rozumieniu art. 888 kc, co w sposób niewątpliwy wynika z nazwy umowy, jej formy, ale również z treści § 2, stanowiącego, iż powódka wraz

z mężem darują pozwanej udział wynoszący 1/2 część w zabudowanej nieruchomości o łącznej powierzchni 0,0643 ha położonej w B. przy ul. (...) (opisany w § 1), a pozwana darowiznę tę przyjmuje. Są to essentialia negotii umowy darowizny.

Przewidziany w art. 900 k.c. warunek formy pisemnej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny został ustanowiony jedynie dla celów dowodowych (art. 74), a więc bez rygoru nieważności. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, aby oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być jednak ono zrozumiałe. Darczyńca powinien zawiadomić obdarowanego w sposób jednoznaczny, że dokonana na jego rzecz darowiznę odwołuje i podać powód. Staje się ono przy tym skuteczne z chwilą, gdy doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61). Brak warunku zachowania określonej formy oznacza, że darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny min. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu o zwrot przedmiotu darowizny lub o złożenie oświadczenia w przedmiocie przeniesienia własności rzeczy z powrotem na darczyńcę (z tym zastrzeżeniem, że odpis pozwu zostanie doręczony obdarowanemu przed upływem terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c., jak również w zwykłym lub poleconym liście skierowanym do obdarowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1996r (...) 44/96 (...) – dodatek 1997/6 poz. 30), stwierdził, że jeżeli darczyńca wcześniej nie składał oświadczenia woli o odwołaniu darowizny, to taką wolę wyraża pozew. Stanowisko to można uznać za ugruntowane w judykaturze.

W ocenie Sądu strony dochowały formy i zachowały termin do złożenia oświadczenia.

Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy.

Przepis art.898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera wskazówek za pomocą których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy tej niewdzięczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. (...), czy wyrok z dnia 5 października 2000 r. (...)). Właśnie z uwagi na to, iż ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to właśnie niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę w tym zakresie na podstawie konkretnych okoliczności sprawy.

O tym czy została zatem spełniona przesłanka odwołania darowizny rozstrzyga sąd, który musi jednak w każdym wypadku uwzględnić konkretne okoliczności, po wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posiłkować się treścią art. 897 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i odnosząc się do przywołanej powyżej szerokiej definicji „rażącej niewdzięczności” nie można w ocenie Sądu tego rodzaju zachowań wskazać w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tym samym przypisać ich pozwanej względem powódki. Powódka rażącej niewdzięczności upatrywała w przykrościach jakich miała doświadczać od pozwanej, złym traktowaniu, braku rozliczenia się z pieniędzy pobranych z konta bankowego podczas jej hospitalizacji, brakiem odwiedzin w tym czasie, czy wreszcie obciążeniem spłatą rat kredytu z tytułu zakupu garnków.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdziło istnienie między stronami konfliktu, który narastał przez kilka miesięcy licząc od śmierci męża i zarazem ojca stron. Jednakże nieporozumienia które do tego doprowadziły po pierwsze nie mają charakteru, który mogłyby być zakwalifikowany

jako rażąca niewdzięczność, a po drugie i co istotne ich źródłem było również, a może przede wszystkim zachowanie samej powódki wobec pozwanej.

Relacje między stronami, pogorszyły się kiedy w domu będącym w części własnością pozwanej, zaczął bywać, a następnie zamieszkał jej brat P. S., którego towarzystwa i obecności ona sobie nie życzyła. Takie zachowanie pozwanej wywoływało sprzeciw powódki, która nie zważając na jej stanowisko w dalszym ciągu pozwałała na swobodne jego przebywanie w lokalu. To na tym tle, czego najwyraźniej powódka nie chciała zrozumieć, budowała się wzajemna niechęć nie tylko powódki do pozwanej, ale również do dalszej jej rodziny.

W ocenie Sądu nie można mówić także o rażąco nagannym zachowaniu pozwanej wobec powódki w okresie jego choroby - co szczególnie było przez stronę powodową eksponowane tak w treści pozwu jak i w trakcie zeznań na uzasadnienie przyczyn odwołania darowizny - w sytuacji, gdy nie tylko nie zostało wykazane, że pomoc pozwanej była powódce w szpitalu nieodzowna, ale nie zostało także wykazane, że pozwana oczekiwała od powódki odwiedzin, a wręcz przeciwnie sama jej tego zabroniła po pierwsze ze względu na przewlekłą chorobę córki i wynikającą z tego obniżoną odporność na ewentualne infekcje, a po drugie z uwagi na rodzaj obowiązków które jej powierzyła związanych z opieką nad chorym ojcem i wujem.

Co do zarzutów o braku wsparcia ze strony córki po śmierci męża powódki, oraz pomocy przy czynnościach domowych z uwagi na ograniczone możliwości w samodzielnym poruszaniu się, powódka zdaje się po pierwsze nie dostrzegać, iż pozwana również straciła ojca, bliską jej osobę, a po drugie, że nie była w stanie wskazać kiedy zwróciła się osobiście o konkretną pomoc do córki, której ta by jej odmówiła, twierdząc jedynie, że oczekiwała, że pozwana domyśli się jakie są jej potrzeby, okaże skrupę i przeprosi za dotychczasowe swoje zachowanie – co dowodzi jedynie tego, jak silna była jej niechęć do podjęcia jakiegokolwiek rozmowy z córką. Dlatego też w ocenie Sądu bezczynności pozwanej w tym względzie nie można kwalifikować jako rażącej niewdzięczności.

Zawiedzione – niezależnie od tego, iż bliżej nie określone - oczekiwania powódki co do odpowiedniego zajmowania się nią przez pozwaną, nie mogły same przez się, jako nie spełniające wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu, niezależnie od tego, że strona powodowa w toku przeprowadzonego postępowania w żaden sposób nie była w stanie wykazać na czym konkretnie miało to polegać. Ustawodawca formułując pojęcie „rażącej niewdzięczności” eliminuje jako podstawę odwołania darowizny wszelkie zwykłe konflikty w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów przeciwko niemu (wyrok SN dnia 10.11.2000r.. (...)).

W ocenie Sądu nie sposób w postępowaniu jak i zachowaniu pozwanej wobec powódki dopatrzeć się nie tylko cech „rażącej niewdzięczności” ale nawet niewdzięczności.

Natomiast wszystkie działania pozwanej odnośnie przedmiotu darowizny, oceniane przez powódkę jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich. Sąd Najwyższy w wyroku z 2.12.2005 r. ((...). Biul. SN 2006, Nr 3), uznał, iż zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898§1 k.c. (por. też wyr. SA w Szczecinie z 14.4.2005r. ((...). OSA 2006. Nr 10, wyr. SN z 4.2.2005 r. ((...). niepubl.), wyr. SN z 1.12.2004 r. ((...). niepubl.) i wyr. SN z 7.5.2003 r. ((...). niepubl.).SN z 1.12.2004 r. (01 (...). niepubl.) i wyr. SN z 7.5.2003 r. ((...). niepubl.).

Całkowicie pozbawione racji były również twierdzenia powódki o rażącej niewdzięczności powódki wobec jej zmarłego ojca, co miało by uzasadniać odwołanie przez powódkę jako jego spadkobierczynię darowizny.

Podstawę ustaleń Sądu stanowiły przede wszystkim zeznania świadków w osobach C. G., J. F., E. A., M. A., A. C. i B. S., oraz strony pozwanej. Zeznania te oceniane w całości i przez pryzmat pozostałego, a wskazanego powyżej materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają. Zeznaniom świadków w osobach R. S., Z. S., D. R., M. R. (3), T. D. i K. D. Sąd przypisał marginalne znaczenie dla oceny sposobu sprawowania

opieki przez pozwaną nad chorym ojcem, bowiem świadkowie ci bywali w domu powódki podczas jej nieobecności okazjonalnie i przebywali nie dłużej niż trwa wypicie kawy, którą zresztą podawała im pozwana.

Zasada rozkładu ciężaru dowodu, skonkretyzowana została w art. 6 k.c. i jest jasna. Ten, kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

W ocenie Sądu powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Materiał dowodowy przedstawiony do pozwu podobnie jak jego uzasadnienie był i skromny i lakoniczny i niewiarygodny w zestawieniu z dowodami przedstawionymi przez pozwaną, tym samym nie potwierdziły się zarzuty stawiane jej przez powódkę. Jeśli chodzi o pogorszenie relacji w stosunkach między stronami to w głównej mierze przyczyną tego było zachowanie samej powódki, która nie przyjmowała do wiadomości i tym samym nie respektowała stanu rzeczy, iż z mocy treści zawartej umowy darowizny posiada jedynie prawo do dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej mieszkania polegającej na prawie do korzystania z całego parteru budynku mieszkalnego, piwnicy i swobodnego poruszania się po całej nieruchomości, natomiast nie do decydowania o wszystkim i wszystkich tak jak właściciel. Zdarzenia i sytuacje o jakich mówiła powódka na uzasadnienie swojego powództwa były niewiarygodne, przerysowane i nacechowane chęcią przypisania wyłącznie pozwanej winy za konflikt oraz chęcią przypisania pozwanej niewłaściwego zachowania tak wobec ojca jak i matki. Powódka natomiast nie dostrzegала, że to w szczególności jej postawa wobec pozwanej doprowadziła do opuszczenia domu, a w konsekwencji zerwania przez nią więzi.

W tych okolicznościach i w oparciu o poczynione ustalenia nie można pozwanej przypisać zachowania świadczącego o rażącej niewdzięczności, a występujący konflikt między stronami należy potraktować jako spory rodzinne do których zresztą znacząco przyczyniła się sama powódka.

W świetle powyższego należało stwierdzić, iż pozwanej nie można przypisać aby dopuściła się względem darczyńców lub ich najbliższych obrazy czci, czy umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności. Zarzuty formułowane przez powódkę wobec pozwanej nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, a wręcz przeciwnie z zebranych dowodów można by wyprowadzić wniosek o niewdzięczności powódki wobec pozwanej.

Jeżeli chodzi o brak wsparcia w chorobie, to wbrew twierdzeniom pozwu, co Sąd podkreślał już powyżej w uzasadnieniu, z poczynionych ustaleń faktycznych nie wynika aby pozwana pozostawił powódkę bez wsparcia w chorobie.

Należało zatem uznać nieskuteczność odwołania darowizny przez powodów ze względu na brak przesłanki rażącej niewdzięczności, wymaganej w art. 898 § 1 kc..

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu powódka dodatkowo wspierana przez fachowego pełnomocnika miała zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winna liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Tym samym uznać należy, że Sąd nie miał w niniejszej sprawie obowiązku wyřęcać czy też wspomagać powódkę w realizacji założonych przez nią celów procesowych. Skoro bowiem przygotowała się do procesu w sposób niestaranny, to sama powinna ponieść negatywne tego konsekwencje.

W tym stanie rzeczy – w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową należało uznać, iż na moment orzekania (art. 316§1kpc), po stronie powodowej brak było jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie zasadności zgłoszonego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro strona powodowa w całości przegrała proces, to powinna ona zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty związane z celową obroną jego praw przed sądem

O kosztach procesu orzeczone na podstawie art.98 i art.108 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

O kosztach nie opłaconej pomocy prawnej z urzędu dla pełnomocnika strony powodowej Sąd orzekł na podstawie § 19 i § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na oryginale właściwy podpis